Nr. 12 Lwów, dnia 1-go grudnia 1929. Rok VI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Tarnowskiego 79

Adres Administracji: Plac Św. Ducha L. 1. (Kasa Skarbowa 1)

GŁOS URZĘDNICZY

Cena 50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas.

Nr. konta P. K. O. **141.944.** Odpowiedzialny redaktor: Marceli Krajewski.

Kansolidacja ruchu zawodowego urzędników skarbowych.

W życiu organizacji urzędników skarbowych rozsianych na obszarze Państwa, a występujących dotąd odrębnie, nastąpił poważny zwrot w kierunku konsolidacji ruchu zawodowego i ujęcia go w jedno łożysko. Po okresach szukania odpowiedniej formy zjednoczenia różnorodnych organizacji skarbowców, trwających kilka lat, ostatecznie udało się Stowarzyszeniu Urzędników Skarbowych w Warszawie, doprowadzić na konferencji przedstawicieli poszczególnych Stowarzyszeń skarbowców do umowy zawartej 10 listopada 1929 w Warszawie, mocą której ogólne zastępstwo interesów urzędników skarbowych przejęło S. U. S. w Warszawie, reprezentując temsamem na zewnątrz ogół zrzeszenia skarbowców, z pozostawieniem istniejącym nadal, poszczególnym towarzystwom pełnej autonomji, jako samoistnym Kołom miejscowych Stowarzyszeń S. U. S. organizowanym wedle działów służby lub dykasterji. Krok ten ma dla ruchu organizacyjnego i zawodowego urzędników skarbowych bardzo doniosłe znaczenie, nie naruszając bowiem statutów S. U. S. ani intesowanych stowarzyszeń, nadaje wszystkim organizacjom skarbowców jedną firmę, centralizując ruch poszczególnych organizacji w jednem ognisku t. j. w Zarządzie Centralnym S. U. S. w Warszawie, co z jednej strony wzmacnia silnie autorytet tegoż Zarządu jako zastępcy ogółu urzędników skarbowych w Polsce, z drugiej asekuruje pozycje drobniejszych stowarzyszeń zawodowych, powołanych przez członków do czuwania specjalnie tylko nad interesami pewnej gałęzi służby, lub pewnej kategorji urzędników skarbowych.

Byłoby przedwczesne, już dzisiaj rozwijać horoskopy co do obopólnych korzyści, jakie z tej konsolidacji wyniknąć mogą, można już jednak dzisiaj w ogólnych zarysach naszkicować program współpracy i konstrukcję organizacji, którą przyszłość udoskonali i doprowadzić może do stworzenia jednolitej i jednej tylko organizacji skarbowców na terenie całego Państwa, przynosząc im znaczny pożytek i poważne zdobycze.

Łącznikiem między poszczególnemi organizacjami skarbowców, a Zarządem Centralnym S. U. S. będą ich delegaci, zasiadający w Centralnym Zarządzie z głosem doradczym. Obowiązkiem ich będzie referować na posiedzeniach Zarządu Centr. sprawy zastępowanego stowarzyszenia, oraz brać udział w wystąpieniach S. U. S. przed czynnikami miarodajnymi. W zamian za te ustępstwa, poszczególne organizacje, zobowiązują się nie występować samorzutnie i wszystkie postulaty przedkładać Zarządowi Centralnemu S. U. S.

Dla uniknięcia kosztów i zbyt wielkiej ilości delegatów, organizacje mogą powierzyć zastępstwa upatrzonym członkom S. U. S. w Warszawie, wysyłać jednego delegata z kilku organizacji, lub ograniczyć się do przedstawienia sprawy pisemnie na ręce Prezesa S. U. S. w Zarządzie Centralnym.

W przyszłości z Kół S. U. S. w jednej miejscowości zostanie utworzony Zarząd Koła okręgowego, którego delegat będzie miał w Zarządzie Centralnym S. U. S. w Warszawie głos decydujący.

Członkowie dotychczasowych organizacji skarbowców stają się pośrednio członkami S. U. S. Organizacje zatrzymują swój majątek i prasę, zobowiązują się natomiast do uiszczania wkładek od członków Kół miejscowych na rzecz S. U. S. Członkami Kół miejscowych S. U. S. są tylko członkowie poszczególnych organizacji w siedzibie Zarządu Centralnego tej organizacji, w miejscowościach, innych, osobnych Kół tworzyć się nie będzie.

Zarząd Centralny S. U. S. w Warszawie utworzy odrębne sekcje dla spraw poszczególnych gałęzi służby na wzór Sekcji urzędników rach.-kasowych, a to dla kontroli skarbowej, celnictwa i t. p., których zadaniem będzie rozpatrywać sprawy zrzeszeń i przedstawiać Zarządowi wnioski.

Dla nadania tej konstrukcji charakteru jednolitej, spoistej organizacji, zostanie już w najbliższych dniach rozesłany przez Centralny Zarząd S. U. S. w Warszawie regulamin, określający wzajemne uprawnienia i obowiązki, poszczególnych organizacji, jako Kół miejscowych S. U. S., oraz gwarancje Zarządu Centralnego S. U. S. co do zastępstwa interesu każdego poszczególnego stowarzyszenia wobec czynników miarodajnych.

Najważniejsze postulaty organizacji skarbowców mają być, jak najrychlej sformułowane i przesłane Zarządowi Centralnemu S. U. S. do rozpatrzenia. — Zarząd Centralny S. U. S. o każdem swoim zebraniu zobowiązał się zawiadamiać wszystkie organizacje.

Jak z powyższego pobieżnego szkicu powziąć można, dzień 10-go listopada b. r. może być nazwany dniem historycznym w dziejach organizacji urzędników skarbowych, urzeczywistnił on bowiem w formie, którą można nazwać szczęśliwą, oddawna snute plany i zamiary działaczy organizacyjnych, jednocząc w karne szeregi luźne grupy urzędników skarbowych, pod jednym sztandarem i jednem dowództwem.

Obecnie S. U. S. przedstawia nazewnątrz jednolitą armję pracowników skarbowych, stanowiących niemal jedną trzecią ogółu urzędników administracji państwowej, zaś poszczególne organizacje skarbowców zapewniły sobie pomoc Zarządu Centralnego S. U. S. w sprawach dotyczących odrębnych gałęzi służby i dykasterji, które w całokształcie spraw urzędniczych resortu skarbowego znaleźć muszą uwzględnienie.

Zanim przyszłość doprowadzi do całkowitego stopienia się ruchu odrębnych organizacji w jednem ognisku i wytworzenia jednolitego amalgamatu na wszystkich ziemiach Rzpltej, inicjatywie Zarządu Centralnego S. U. S. w Warszawie i porozumieniu, które tam nastąpiło, należy życzyć trwałości i powodzenia, gdyż tylko konsolidacja ruchu zawodowego skarbowców, może wprowadzić w obecne ich położenie zmianę na lepsze, oraz przynieść pożytek Państwu, którego dobro przedewszystkiem, mają urzędnicy skarbowi na względzie.

Stanisław Maciszewski.

Protokół

z posiedzenia miejscowych członków Wydziału T. M. U. R. K. we Lwowie, odbytego dnia 18-go listopada b. r. — z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z delegacji do S. U. S w Warszawie.
2. Sprawa awansów.
3. Wnioski.

Kol. Prezes udziela głosu kol. Maciszewskiemu, który zdaje sprawę z delegacji na posiedzenie Zarządu Centralnego S. U. S. w dniu 10-go listopada b. r., w której to delegacji wzięli udział koledzy: pp. Wiceprezes Meidinger, Maciszewski i Przemykalski.

Na posiedzeniu tem byli obecni reprezentanci prawie wszystkich Towarzystw urzędników skarbowych. Omawiano potrzebę skonsolidowania ruchu urzędników skarbowych wszystkich kategorji i gałęzi służby i w tym celu proponował Prezes S. U. S. p. Kozłowski ustrój taki, że Zarząd każdego Stowarzyszenia byłby formalnie Kołem miejscowem S. U. S. — Każde takie Koło będzie każdorazowo zawiadomione o odbyć się mającem posiedzeniu Zarządu Centralnego S. U. S. i może wysłać swego delegata. Dla każdej gałęzi służby można stworzyć w łonie S. U. S. sekcje. Wkładki do S. U. S. byłyby wpłacane ryczałtowo.

Zarząd S. U. S. wygotuje odpowiedni regulamin i udzieli Stowarzyszeniom. S. U. S. natomiast obowiązuje się popierać nasze postulaty na terenie warszawskim.

Na posiedzeniu Zarządu Centr. S. U. S. omawiano również rozmaite postulaty, między innymi sprawę wydatnych awansów dla Małopolskich urzędników.

Sprawozdanie kol. Maciszewskiego przyjęto do wiadomości i przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego.

Kol. Prezes wskazuje na najnowsze zarządzenie Ministerstwa Skarbu, które łagodzi wytyczne do awansów z 31 maja b. r. tak, że można się spodziewać awansów w szerszych rozmiarach. — Wobec tego i z uwagi na przyrzeczone przez Prezesa S. U. S. p. Kozłowskiego poparcie naszego stanowiska, nie pozostaje nam w tej sprawie nic do czynienia, ponieważ zamierzona akcja za pośrednictwem posłów wobec obecnego naprężenia stosunków między Rządem a Sejmem nie rokuje powodzenia.

Wniosków nie było. — Na tem protokół zakończono.

Sekretarz: *Saling* m. p. Prezes: *Nowakowski* m. p.

Delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych u p. Premjera ŚWITALSKIEGO.

W dniu 26 października b. r. p. Premjer Świtalski, przyjął delegację Prezydjum Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw. Pracowników Państwowych w osobach pp.: H. Raabego, K. Maxamina i A. Jaroszewicza.

Delegacja zwróciła się do p. Premjera z prośbą o udzielenie odpowiedzi na memorjał, złożony na wiosnę b. r. w sprawach uposażeniowych i stosunków służbowych. P. Premjer oświadczył, że o ostatniej regulacji uposażeń w tej chwili nie może być mowy, przedłożony też obecnie Sejmowi budżet nie zawiera sum, potrzebnych na zwiększenie płac.

W sprawie zaległego wyrównania dodatku mieszkaniowego z r. 1928, p. Premjer powiedział, że wypłacenie jego, które uznaje nadal za słuszne, uzależnia od ewentualnych nadwyżek budżetowych w b. r.; do uzyskania tych nadwyżek odnosi się jednak sceptycznie, a nawet w razie, gdyby się one okazały nie przypuszcza, żeby były wystarczające.

W odpowiedzi na oświadczenie p. Premjera delegacja przedstawiła opłakany stan materjalny pracowników państwowych wszystkich grup, zarówno urzędników administracji, jak kolejarzy i pocztowców, niższych funkcjonarjuszy, nauczycielstwa i innych.

Na stan ten składają się poza ogólnem niedostatecznem uposażeniem i niewyrównywanem przez Rząd dodatku mieszkaniowego pokrzywdzenia różnego rodzaju, jak np. pozbawienie pracowników nieetatowych zarówno dodatku mieszkaniowego, jak szkolnego, nieuwzględnienie przez Rząd słusznych domagań się pracowników wprowadzenia dodatków uzdrowiskowych, zwiększenie zwrotu wpisowego i t. p. W ostatnich czasach C. K. P. zwracała się do Prezydjum Rady Ministrów w sprawie zrównania uposażeń pracowniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem z uposażeniami na Śląsku, w sprawie nieuwzględnienia dodatku stołecznego dla miejscowości podwarszawskich, w sprawie zaszeregowania niektórych miast prowincjonalnych do odpowiednich grup przy wymiarze dodatku mieszkaniowego, wszystkie te starania nie odniosły żadnego skutku.

Wszystko to razem składa się na beznadziejność sytuacji pracowników państwowych, którzy nie widzą ze strony Rządu żadnego zrozumienia dla najżywotniejszych swoich potrzeb i muszą cierpieć istotną i ciężką nędzę. Przyłącza się do tego jeszcze ogromne zadłużenie wśród pracowników, opłacających lichwiarskie procenty w razie konieczności zaciągnięcia pożyczki. Trzeba stwierdzić, że pensja pracowników państwowych nie wystarcza dłużej, jak na 10—15 dni. Oszczędności robione są jeszcze przez Rząd w inny sposób na pracownikach państwowych, przez przedłużanie godzin pracy, nakładami zwiększonych obowiązków i redukcją w biurach i instytucjach państwowych. Delegacja podkreśliła, że w takich warunkach pracownik państwowy u nas żyje w apatji i w uczuciu krzywdy mu stale wyrządzanej na czem cierpi cały aparat państwowy.

Na te argumenty p. Premjer powtórzył swoje oświadczenie, że *nie jest w stanie nic uczynić, co by się łączyło ze zwiększeniem wydatków.* — Podobnie jest dzisiaj i w wielu państwach zagranicą. A jeżeli nawet i gdzieniegdzie pracownicy państwowi uzyskują poprawę bytu, to w Polsce, jako w państwie należącym do rzędu niżej stojących pod względem kulturalnym, żądania pracowników państwowych muszą być traktowane odmiennie. Delegacja poruszyła sprawę *konieczności odpowiednich przesunięć w budżecie,* któreby umożliwiały należyte wynagradzanie pracowników, co by według delegacji można było przeprowadzić z pożytkiem i dla Państwa i dla interesów warstw pracujących — postulaty te spotkały się jednak z odmową ze strony p. Premjera.

Delegacja przystąpiła wobec tego do przedstawienia p. Premjerowi stanu obecnych stosunków służbowych pracowników, podkreślając łatwiejsze unormowanie tych spraw, jako nie pociągających za sobą znaczniejszych wydatków ze skarbu Państwa. *Stan ten jest pełen niepewności, a liczne zarządzenia poszczególnych pp. Ministrów i resortów z ostatnich czasów niepewność tę jeszcze potęgują.* Sprawa stałości stosunku służbowego nie została dotąd ostatecznie załatwiona i sam Rząd ją stawia pod znakiem zapytania. Istnieją liczne przenoszenia służbowe, niezwiązane z motywami rzeczowemi. W kolejnictwie wprowadzono obecnie pragmatykę, która pogarsza dotychczasowe stosunki służbowe, umożliwia usunięcie pracownika bez wszelkich powodów i bez podania przyczyny.

P. Premjer w odpowiedzi zaznaczył, że trzeba czekać na wykonanie wprowadzonych zarządzeń, aby można osądzić, czy są one istotnie tak szkodliwe. Delegacja przytoczyła na to oświadczenie p. Premjera już w tej chwili szereg przykładów samowoli, w stosunku do pracowników ze strony władz.

W stosunku do zagadnienia usuwania pracowników, p. Premjer zaznaczył, że nie uważa za możliwe istnienie takiej pragmatyki, któraby nie pozwalała na natychmiastowe usunięcie pracownika w razie potrzeby, a dochodzenia dyscyplinarne utrudniają sprężyste administrowanie personelem. Szczególniej w przedsiębiorstwach państwowych, jak np. na koleji administracja musi mieć większą swobodę i łatwość usuwania pracowników.

Na takie postawienie sprawy przez p. Premjera delegacja zgodzić się nie mogła uważając, że stosunki służbowe pracownika muszą być ściśle unormowane ustawami, któreby zabezpieczały mu pełną obronę w razie samowoli.

Delegacja w wyniku tej audjencji stwierdzić musi, że pracownicy państwowi nie mogą oczekiwać w najbliższym czasie realizacji swych słusznych postulatów zarówno w zakresie uposażeń, jak stosunków służbowych.

Centralna Komisja Porozum. Zw. Zawodow. Pracowników Państwowych.

H. Raabe.

Małopolskie Towarzystwo Urzędników Rachunkowo-Kasowych we Lwowie.

Lwów, dnia 30 października 1929.

Memorjał w sprawie okólnika z 31 maja 1929 L. 4713/2/929 zawierającego wytyczne do wniosków awansowych.

Wysokie Ministerstwo Skarbu!

Przez zastosowanie przy ostatnich awansach lipcowych wytycznych do wniosków awansowych, zawartych w okólniku Wysokiego Ministerstwa z 31 maja 1929 L. 4713/2/929, została cała falanga Małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych w obrębie Izb Skarbowych Lwowskiej i Krakowskiej, pominięta.

Ponieważ urzędnicy ci, posiadający bardzo dobre i dobre kwalifikacje, czują się pominięciem w awansie w najwyższym stopniu pokrzywdzeni i wobec rówieśników lub nawet młodszych w służbie urzędników tej samej kategorji poniżeni, pozwalamy sobie poddać wysokiej rozwadze następujące okoliczności, z prośbą o odpowiednie złagodzenie postanowień na wstępie wspomnianego okólnika.

Małopolscy urzędnicy rachunkowo-kasowi, zaliczeni do II kategorji, lecz nie posiadający pełnego cenzusu szkolnego, przewidzianego dla tej kategorji, zaniepokojeni są katastrofalnym dla nich wynikiem awansów lipcowych, tem groźniejszym, że nie może znaleść uzasadnienia, ani w racji służby, ani w postanowieniach art. 11 ust. o państwowej służbie cywilnej.

Obowiązki służbowe wykonują ci urzędnicy ku zupełnemu zadowoleniu swych bezpośrednich przełożonych, o czem świadczą ich bardzo dobre i dobre kwalifikacje. Wyszczególniają się oni przytem szeroką wiedzą zawodową, czego dowodem zatrudnianie ich wymiarem i księgowaniem podatków i opłat skarbowych, egzekucją, wszelkiego rodzaju czynnościami rachunkowymi i kasowymi. Użyteczność ich w służbie jest wogóle wszechstronna i odpowiada w zupełności zajmowanym stanowiskom II kategorji.

Artykuł 11 ustawy o państwowej służbie cyw. przewiduje w ostatnim ustępie udzielenie przez Radę Ministrów na wniosek właściwej władzy naczelnej zezwolenia na zamianowanie osoby, nie posiadającej poziomu wykształcenia, przepisanego dla właściwej kategorji stanowisk, w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Do wszystkich wymienionych urzędników, pominiętych przy awansach lipcowych, mogło być cytowane wyżej postanowienie art. 11 ust. o państw. sł. cyw. zastosowane, ponieważ zadowalająca, długoletnia ich służba, opóźnione etaty i dobrze zrozumiany interes służby na szczególne uwzględnienie pozwalały.

Jedyną przeszkodą zatem mógł być tylko wspomniany na wstępie okólnik, zawierający wytyczne do wniosków awansowych, które możliwość awansowania urzędników, nie posiadających pełnego censusu wykształcenia, z wyjątkiem urzędników, zajmujących stanowiska kierownicze, zupełnie wyklucza.

Zamknięcie awansu urzędnikowi niewysłużonemu, wzgl. będącemu w sile wieku, krzywdzi go nie tylko materjalnie, lecz w wyższym jeszcze stopniu moralnie, gdyż nie tylko, że nie widzi on uznania za swoją pracę i zostaje poniżonym wobec swych współpracowników, ale pozatem odbiera mu jeden z najskuteczniejszych bodźców do pracy.

Upraszamy przeto uprzejmie o złagodzenie przytoczonego okólnika, względnie o rewizję postanowień tegoż, odnoszących się do urzędników, którzy uzyskali na mocy postanowień art. 115 ust. o państw. służbie cyw. zwolnienie od przepisanego poziomu wykształcenia — w duchu końcowego ustępu artykułu 11 tejże ustawy. Zarazem upraszamy o wykorzystanie w szerokich rozmiarach przy najbliższych i następnych nominacjach uprawnień do zwalniania urzędników od przepisanego poziomu wykształcecenia, przelanych przez Radę Ministrów uchwałą z dnia 24 czerwca b. r. na poszczególnych Ministrów.

W końcu pozwalamy sobie nadmienić, że robienie oszczędnoṡct na urzędnikach skarbowych przez odmawianie im zasłużonego awansu w czasie, kiedy doznają zwiększenia o miljonowe sumy budżety resortów Poczt i Telegrafów, Sprawiedliwości i ostatnio Spraw Wewnętrznych, właśnie na pokrycie zwiększonych, wskutek masowych posunięć awansowych urzędników bez względu na poziom ich wykształcenia wydatków, wydaje się urzędnikom skarbowym w wysokim stopniu krzywdzącem i niecelowem.

Saling m. p. sekretarz. *Nowakowski* m. p. prezes.

Kolego! Czy pamiętasz, że byt naszego organu zależy od ilości regularnie opłacanych wkładek?

Z Pomorza.

Stowarzyszenie Urzędników Rach.-Kasowych w Grudziądzu, przedłożyło Centralnemu Zarządowi Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Warszawie, wykaz skonfiskowanych falsyfikatów przez skarbników w Kasach skarbowych Okręgu Pomorkiej Izby Skarbowej za czas od 1 maja 1924 r. do 31 maja 1929 r. z prośbą o interwencję u miarodajnych czynników o wynagrodzenie dla skarbników stosunkowo do wysokości i ilości wykrytych falsyfikatów na ogólną kwotę 7771 zł 50 gr — z następującem umotywowaniem:

1. Wedle informacji p. dyrektora Banku Polskiego w Grudziądzu, otrzymują kasowcy za zakwestjonowane falsyfikaty po 50 groszy.

2. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy wypłaca kasowcom jak wyżej p. 1 i oprócz tego pobiera każdy urzędnik pełniący służbę kasową dwa razy rocznie specjalne wynagrodzenie, każdorazowo około 100 zł.

3. Prywatne Banki i instytucje ustalają dla kasjerów osobne stałe roczne wynagrodzenie na niedobory kasowe tak zwane manka w wysokości od 300 zł do 600 zł, zależnie od wysokości obrotów.

4. Magistraty większych miast wstawiają do swych preliminarzy w wydatkach osobowych dość znaczne kwoty dla kasjerów na manka.

Z uwagi na bardzo odpowiedzialną czynność skarbników i ich specjalny charakter, jako ludzi sumiennych, konieczne jest przyznanie im pewnego stałego dodatku na pokrycie ewentualnych niedoborów, jakie powstać mogą przy najbardziej wytężonej uwadze w przyjmowaniu i wydawaniu pieniędzy przez załatwianie nadmiernej ilości stron w jednym dniu. (Przy perjodycznych wpłatach podatków bezpośrednich, kasjer załatwić musi około 200 pozycji).

Ponadto należy domagać się przesunięcia o jeden stopień (najniższa ranga X stopień), a to z tego powodu, że kasowcy w Banku Polskim i Banku Rolnym, a nawet w prywatnych bankach pobierają 30% do 50% więcej poborów, prócz tego na każde święta pobierają osobne pensje jako remuneracje. — Kasowcy powinni być zawsze porządnie ubrani, a to z tego powodu, że na płatnikach, zwłaszcza z Gdańska robi się liche wrażenie.

Kasy Skarbowe winne być otwarte przez cały rok od godziny 8-ej rano, gdyż strony z przyzwyczajenia chodzą do Kasy już o tej godzinie.

Urzędowanie w Kasach w ostatnich dniach przed świętami jest przeważnie o 3 godziny przedłużone, gdyż rozporządzenia pod tym względem nie pouczają, że Kasę trzeba zamknąć dla publiczności o tyle wcześniej, a przyjmowanie stron do 12-tej powoduje, że załatwienie ostatniej strony uskutecznia się około 1-szej, zaś same zamknięcie dzienne o 3-ciej lub później.

Kasowcy powinni otrzymywać specjalne nagrody pieniężne za godziny nadliczbowe za sporządzanie półmiesięcznych i miesięcznych sprawozdań kasowych, które sporządzić w godzinach urzędowych jest niemożliwością. Pobieranie wpłat do zwykłego czasu i dzienne zamknięcie kasowe uniemożliwia sporządzenie pasków, obrachunków i sprawozdań kasowych, które powinne być wysłane pierwsze ekspresem, a drugie chociażby w następnym dniu, do Urzędów administrujących przychodami.

Poza ramami postulatów kasowców, postulaty ogółu urzędników pomorskich streszczają się:

Dodatek mieszkaniowy wypłacany winien być pełny, według podziału na klasy miejscowości i kategorje urzędników. — Magistratcy urzędnicy otrzymują o wiele więcej, aniżeli urzędnik państwowy.

Przyznanie dodatku kresowego dla całego Pomorza, gdyż na Pomorzu drożyzna rozszalała więcej, niż w innych województwach. — Przy przeniesieniu urzędnika do innej miejscowości winne Magistraty dostarczyć mieszkań, gdyż zachodzą wypadki, iż daje się urzędnikowi zapomogi, celem wyszukania mieszkania, czyli opłacenia odstępnego i w ten sposób popiera się paskarstwo mieszkaniowe.

Należy skreślić wszelkie remuneracje dla wszystkich urzędników, a w razie nieskreślenia podzielić procentualnie do poborów wszystkim urzędnikom. — Dotychczasowy podział takich nagród sieje tylko rozgoryczenie wśród pracowników.

Systematyczne udzielanie bezzwrotnych zapomóg nie powinno mieć miejsca, a fundusz taki winien służyć tylko dla niespodziewanych wypadków, gdyż w potrzebie starający się urzędnik o jakąś zapomogę, nie otrzymuje jej dla braku odpowiednich kredytów.

Za Zarząd:

Prezes: *Pilcek.*

Z konferencji delegatów stowarzyszeń skarbowców.

Na konferencji przedstawicieli Stowarzyszeń urzędników skarbowych w Warszawie 10 listopada b. r., w której wzięli udział delegaci Stowarzyszenia urzędników skarbowych z akad. wykształceniem, Towarzystwa Urzędników rach.-kasowych we Lwowie, Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, Stowarzyszenia Urz. rachunkowo kontrolnych we Lwowie, Stowarzyszenia Urzędników celnych z Poznania, Stowarzyszenia Sekwestratorów we Lwowie i Katowicach, oraz liczni delegaci S. U. S. wygłosił prezes Zarządu Centraln. S. U. S. p. Władysław Kozłowski przemówienie, w którym poruszył główne postulaty urzędników skarbowych i obecne stadjum ich realizacji, wskazując na etapy powolnego, lecz stale realizującego się postulatu polepszenia bytu tej gałęzi służby państwowej, co w pierwszej linji należy zawdzięczyć życzliwemu stanowisku P. Podsekretarza Stanu Stefana Starzyńskiego.

W szczególności wskazał p. Prezes Kozłowski na znaczniejszą zdobycz, jaką jest zniknięcie z preliminarza budżetowego na rok 1930/31 XII st. sł. wskutek czego 451 pracowników w tym stopniu zostanie przesuniętych do stopnia XI.

Niewielkim na razie, lecz nie bez znaczenia jest sukces osiągnięty co do postulatu powiększenia wyższych etatów, w każdym jednak razie zapoczątkowuje on poprawę bytu przez liczniejsze awanse do wyższych stopni. Preliminarz na r. 1930/31 wykazuje więcej stopni VI o 30, VII o 53, VIII o 80, co nie pozostanie bez wpływu na liczebność awansu urzędników II kat. Specjalnie wiele zabiegów poświęca S. U. S. wyjednaniu dodatków funkcyjnych dla urzędników skarbowych przy równoczesnem zniesieniu t. zw. remuneracji.

I tu nastąpił już pewien zwrot na lepsze, gdyż urzędnicy ewidencyjni otrzymali już t. zw. dodatek katastralny, dodatek zaś funkcyjny otrzymają urzędnicy Generalnej Prokuratorji Skarbu i na razie Prezesi Izb Skarbowych. Istnieją uzasadnione nadzieje, że dalszy postęp w tym kierunku zaznaczy się już w przyszłym preliminarzu budżetowym, przez objęcie dodatkiem funkcyjnym urzędników skarbowych na innych stanowiskach.

Poważnym sukcesem zabiegów o polepszenie bytu skarbowców jest usunięcie trudności awansowych spowodowanych okólnikiem z 31 maja b. r.

Okólnik z 31 października b. r. zawierający wytyczne do wniosków awansowych, przewiduje awans: *a)* dla kandydatów z przepisanym poziomem wykształcenia i kwalifikacją za jeden okres co najmniej dobrą; *b)* dla kandydatów bez przepisanego poziomu wykształcenia na stanowiskach kierowniczych z kwalifikacją za dwa okresy co najmniej dobrą, oraz w dalszej linji awans także na niekierownicze stanowiska.

Jak p. Prezes Kozłowski zaznaczył, okólnik ten uwzględnia w znacznej mierze wytyczne memorjału Towarzystwa Małopolskich urzędników kasowych we Lwowie, przedłożony w czerwcu i w październiku b. r. O ile chodzi o Małopolskę, S. U. S. jest przekonane, że powinna ona być specjalnie wzięta w opiekę przy awansach, ze względu na stwierdzone dotychczasowe pokrzywdzenie urzędników starszych. Można przeto spodziewać się, że z podwyższonej ilości etatów VII i VIII st. służb. pewna część podwyżki przypadnie dla urzędników skarbowych w Małopolsce.

Staraniom S. U. S. należy też zawdzięczyć wymianowanie wszystkich kontraktowych urzędników skarbowych na Pomorzu, a nadto pomyślne horoskopy na przyznanie Pomorzu dodatku kresowego.

Poważnej pomocy oczekuje się po otwarciu Banku Urzędniczego z kapitałem 3,000.000 zł, który już od 1 stycznia 1930 zacznie funkcjonować. Przewiduje się otwarcie kilku filji, między innymi także we Lwowie. Z funduszów Banku zostaną zasilone spółdzielnie mieszkaniowe, kasy koleżańskie i fundusze budowy domów wypoczynkowych w uzdrowiskach.

W akcji o poprawę bytu ogółu funkcjonarjuszy państwowych S. U. S. bierze udział wspólnie ze S. U. P., z którym odbywają się konferencje co do ścisłego porozumienia. Wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928 jest spodziewana w dwu ratach, z których pierwsza miałaby być płatną 15 stycznia 1930.

Delegaci reprezentowanych Stowarzyszeń wysłali adresy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzpltej, Pana Pierwszego Marszałka Polski, oraz zbiorową depeszę gratulacyjną do Pana Podsekretarza Stanu Stefana Starzyńskiego.

St. M.

KOMUNIKAT.

Stowarzyszenie Urzędników rach.-kas. w Grudziądzu, podaje: W myśl tymczasowego regulaminu ogłoszonego w czasopiśmie „Skarbowem“ Nr. 5—28 str. 203, w niedzielę 22 września odbyło się w Warszawie, w lokalu Zarządu Centralnego S. U. S. na zaproszenie i pod przewodnictwem naczelnika Wydziału III Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie p. W. Wójcickiego, jako przewodniczącego Sekcji Urzędników Rachunkowo-Kasowych przy Zarządzie Centralnym S. U. S. posiedzenie tejże Sekcji z udziałem następujących osób:

PP. Starczewski naczelnik Wydziału III Wilno; Mazurowski nacz. Wydz. III Łódź; Iwanicki nacz. Wydz. III Poznań; Badoń nacz. Wydz. III Katowice; Borkowski naczelnik Kasy Skarbowej Brześć; Puszkin nacz. Kasy Skarb. Warszawa; Rudziński nacz. Kasy Skarb. Białystok; Janiszewski nacz. Kasy Skarb. w Grudziądzu (z ramienia Zarządu Okręgowego S. U. S. w Grudziądzu); Pilcek skarbnik Kasy Skarbowej w Grudziądzu (jako prezes Zarządu Urzędników Rachunkowo-Kasowych na Pomorzu; Olszewski kierownik oddz. rachunkowego Wydziału II Kraków; Sadowski kier. oddz. rach. Wydz. III Łuck; Modliński kier. oddz. rach. Wydz. III Warszawa; Dutkiewicz kier. oddz. rach. Wydz. III Lublin; Stobiński księgowy Kasy Skarb. Warszawa; Gałęcki księgowy Kasy Skarb. Grodzisk; Brzeski Cerkiewicz USPO Lwów; i inni. Na sekretarza powołany został kol. Stobiński.

Przed rozpoczęciem zebrania na wniosek przewodniczącego wybrano delegację z trzech osób by zaprosić p. dyrektora departamentu Czaudernę, co jednak okazało się niewykonalnem wskutek niedawnego zgonu małżonki p. dyrektora.

Na zebraniu tem, uchwały którego w myśl przytoczonego na wstępie regulaminu są obowiązujące dla Zarządu Centralnego S. U. S., po obszernej i wszechstronnej fachowej dyskusji na tematy trapiące ostatnio urzędników rachunkowo-kasowych, jednomyślnie uchwalono:

1. Iż praktyczne doświadczenie wykazało konieczność przekazania i prowadzenia ksiąg bierczych wraz z personelem pod fachowe kierownictwo Kas Skarbowych, aby nie obciążać USPO pracą obcą, z właściwym zakresem działania tychże posiadającą mało wspólnego;

2. iż praca Kas Skarbowych i oddziałów rachunkowych posiada charakter specjalny, nie mieszczący się w ramach zakresu działania żadnego innego urzędu i dla prawidłowego funkcjonowania wymaga warunków niezależności i fachowego kierownictwa, wobec czego podporządkowanie Kas Skarbowych fachowo obcym USPO, spowoduje nieuniknione obniżenie się poziomu pracy obu urzędów.

Z najbardziej charakterystycznych momentów dyskusji na zebraniu na uwagę zwłaszcza zasługuje:

a) Kierownik Oddziału Rach. Wydz. II z Krakowa kol. Olszewski rzeczowo przedstawił, iż w okręgu krakowskim księgi biercze oddawna już przydzielone są Kasom Skarbowym, z wynikiem bardzo dodatnim.

b) Nikt z obecnych żadnych danych odnośnie ogłoszonych w prasie wiadomości o rzekomo zdecydowanem już podporządkowaniu Kas Skarbowych nie posiadał, względnie nie mógł udzielić, tak iż powstało wrażenie, iż sprawa ta otoczona jest jakby tajemnicą.

Na zakończenie zebrania przewodniczący p. Wójcicki podkreślając wielkie znaczenie zebrania zjazdu jako czynnika ustalającego łączność pomiędzy urzędnikami służby rachunko-kasowej na terenie całego Państwa zwrócił się do zebranych z apelem, by pracowali dla sprawy każdy na swym terenie i starali się o wyznaczenie przez wszystkie Koła okręgowego S. U. S. w myśl § 5 powołanego na wstępie regulaminu stałego delegata służby rachunkowo-kasowej dla współpracy i przyjmowania udziału w posiedzeniach Sekcji z prawem głosu decydującego.

Grudziądz, 30 września 1929 r.

(—) *Pilcek.* (—) *Janiszewski.*

W sprawie reorganizacji Urzędów i Kas Skarbowych.

O ile wiadomo, zmiana ustroju Kas Skarbowych ma iść w kierunku skierowania wypłat przez P. K. O., oraz skoncentrowania depozytów w Kasach Skarbowych, znajdujących się w siedzibach województw. Najgłówniejszym zadaniem Kas Skarbowych na powiatach stanowiłby zatem pobór wpływów z danin publicznych, a więc Kasy miałyby wówczas charakter wyłącznie kas poborowych.

Zamierzona zmiana motywowana jest tem, że:

1) obecny ustrój Kas Skarbowych powoduje niedość należyte wykorzystanie personelu kasowego, wskutek czego koszty utrzymania Kas Skarbowych są zbyt wysokie w stosunku do wydajności pracy zatrudnionych w Kasach urzędników i istnieje przypuszczenie, że przez zespolenie Kas z Urzędami skarbowymi osiągnie się oszczędności na wydatkach personalnych wskutek tego, że do prac, związanych z pobieraniem wpływów danin publicznych, wystarczy zatrudnić tylko dwóch urzędników, a pozatem przez wspólną administrację i wspólne archiwa zaoszczędzi się na wydatkach rzeczowo-administracyjnych, oraz;

2) że w Kasach Skarbowych przy obecnym ich stanie znajduje się za dużo unieruchomionej gotówki, bezproduktywnie leżącej ze szkodą dla obrotu pieniężnego, którą z momentem reorganizacji, kasy poborowe przy Urzędach Skarbowych będą mogły codziennie wpłacać na konta P. K. O., gdyż niedokonując wypłat, nie będą zgoła jej potrzebować, wreszcie;

3) że wskutek takiej reorganizacji wzmoże się w wysokim stopniu obrót bezgotówkowy.

Być może, że istnieją jeszcze inne argumenty, których nie znamy, atoli już przytoczonym nie można odmówić w pewnej mierze słuszności, gdyż przez reorganizację kas nawet w tym kierunku być może, że pewne oszczędności zostaną osiągnięte.

Niemniej jednak oszczędności są wskazane tylko wtedy, kiedy zbytnie ich zaostrzenie nie spowoduje z czasem strat dla gospodarstwa przez to, że kosztem właśnie tych ostrych oszczędności nie może się ono należycie rozwinąć i nie przynosi wskutek tego należytych zysków.

O ile myśl tą skierujemy na zagadnienie organizacji Kas Skarbowych, po stwierdzeniu, że przy obecnym ustroju utrzymanie ich jest dla Skarbu Państwa za kosztowne, to zachodzi pytanie, co dla Skarbu Państwa będzie korzystniejszem, czy jeżeli zakres ich działania zmniejszymy, czy też jeżeli zakres ten rozszerzymy.

Aby odpowiedzieć na te pytania należy ustalić najpierw faktyczne koszty utrzymania Kas Skarbowych przy obecnym ich ustroju, następnie — jeżeli zakres działania Kas chcemy zredukować — komu powierzyć część czynności obecnie przez Kasy wykonywanych, wreszcie — jeżeli zakres Kas chcemy rozszerzyć — to dlaczego, jakie dodatkowe do obecnych czynności Kasom przydzielić i jakie z tego powodu Skarb Państwa odniesie korzyści.

Koszty utrzymania Kas Skarbowych łącznie z uposażeniem personelu i wydatkami administracyjno-rzeczowymi wynoszą niespełna 10 miljonów złotych rocznie.

O ile obliczyć zyski, osiągane przez Kasy na rzecz Skarbu Państwa przez: 1) odręczną sprzedaż znaków stemplowych; 2) wydawanie znaków stemplowych dystrybutorom; 3) wykup kuponów od pożyczek państwowych; 4) pobór dodatków komunalnych od podatków państwowych; 5) przechowywanie depozytów i papierów wartościowych, wreszcie 6) za dokonywanie wypłat i innych czynności, to zyski te wyniosą około 6 do 7 miljonów złotych rocznie.

Suma netto wynosi zatem zaledwie około 3 miljonów złotych, za którą to kwotę Kasy załatwiają około 3 miljonów pozycyj wpłat i wypłat gotówkowych i z górą 500 tysięcy pozycyj bezgotówkowych na ogólną sumę $2^1/_2$ do 3 miljardów złotych. Koszty zatem związane z utrzymaniem Kas Skarbowych są istotnie bardzo nieznaczne i wątpliwem jest czy zamierzona reorganizacja zdoła je zmniejszyć.

Pozostałoby jeszcze stwierdzenie, czy personel kasowy istotnie nie jest należycie wykorzystany.

Do obliczenia prac kasowych przyjęto, że 1 urzędnik winien załatwić w ciągu roku 7500 do 9000 pozycyj wpływów lub wypłat zapisanych w głównych dziennikach.

Niezrozumiałem przeto wydaje się, dlaczego w Kasie mającej mniej niż 15.000 pozycyj wpływów i wypłat zatrudnia się aż czterech urzędników, skoro według powyższego miernika pracę tą winno wykonać w zupełności 2 urzędników.

Odpowiedź na to jest prosta. Przyjęty miernik prac dla Kas Skarbowych, uwzględniający tylko ilość pozycyj wpłat i wypłat według dzienników kasowych, wykazuje zaledwie połowę czynności jakie Kasy Skarbowe faktycznie wykonują. Są bowiem pozycje, które się załatwia najwyżej 10 minut, np. przyjęcie wpłaty na przychód budżetowy jakiegoś resortu i są pozycje na załatwienie których, urzędnik musi poświęcić niekiedy więcej nawet niż dwie godziny czasu. Za przykład w tym drugim wypadku służyć może całodzienna sprzedaż znaków stemplowych, którą ujmuje się w jedną pozycję, tak samo w jedną pozycję ujmuje się całodzienny wykup kuponów od pożyczek państwowych, wydawanie świadectw przemysłowych, przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i t. d.

Nie można przeto traktować takich pozycyj na równi z innymi. Wreszcie o ile chodzi o sumy obce (komunalne, rachunki bieżące, fundusze specjalne i t. d.), to w tym wypadku Kasy Skarbowe załatwiają nietylko czynności kasowe, ale także *i* czynności rachunkowe, prowadząc oprócz dzienników i wykazów księgi rachunkowe, co w dwójnasób zwiększa ilość pracy, nie branej pod uwagę.

Przyjęcie zatem ilości pozycyj według dzienników za jedyny miernik prac Kas Skarbowych jest najzupełniej niewłaściwe, gdyż nie daje ono należytego obrazu wykonywanych prac, a nawet przeciwnie — miernik ten urobił wśród miarodajnych i niemiarodajnych czynników fałszywą opinję.

Aby ilość pracy Kasy Skarbowej naprawdę należycie zmierzyć, należy wziąć pod uwagę wszystkie inne czynności przez Kasę wykonywane i dopiero wówczas można ustalić, czy personel kasowy jest, czy nie jest należycie wykorzystany.

(Dok. nast.).

Odpowiedzi Redakcji.

Autorowi artykułu: „Nowa oszczędność“. Rękopis wykorzystamy po przepisaniu do druku, gdyż skrypt nieczytelny. — Dziękujemy i prosimy o współpracę.

Grudziądz. T. U. R. K. Dziękujemy. Referat zamieścimy w następnym numerze.

S. B. — Rohatyn. Zamieścimy w styczniu.

Książki nadesłane.

„Postępowanie administracyjne“ — podręcznik systematyczny z dołączeniem tekstu obowiązującego rozporządzenia oraz wzorów podań i załatwień, Dra Wincentego Kałuskiego, naczelnika wydziału urzędu wojewódzkiego w Kielcach. Nakład Związku Pracowników Administracji Gminnej R. P. — Warszawa. Rok 1929.

W książce Dra Kałuskiego przewija się ujęta systematycznie i przejrzyście cała procedura postępowania administracyjnego, w najnowszym opracowaniu na zasadach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r., oraz zawiera 75 wzorów czynności administracyjnych i podań wnoszonych przez interesowanych do Władz i Urzędów, następnie, formy załatwień, dokonywanych przez Władze w czasie postępowania administracyjnego, kierowanych nazewnątrz Urzędu jak również do innych Władz.

Podręcznik Dra Kałuskiego jest bardzo cennym i wszechstronnie opracowanym wydawnictwem, mogącym przynieść niejednokrotnie ważne usługi pracownikom Urzędów państwowych i samorządowych.

Zamówienia przyjmuje i przesyłkę pocztową uskutecznia **Składnica Związku Pracowników Adm. Gm., Warszawa, ul. Żórawia L. 27,** konto czekowe P. K. O. Nr. 4601.

Cena egzemplarza, zawierającego 238 stron tekstu, **w kartonowej oprawie zł 5·—.**

Z drukarni Karola Doroszyńskiego we Lwowie, ul. Ossolińskich L. 15. — Telefon Nr. 46-35.